

Sygn. akt I C 283/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 kwietnia 2018r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda S. D. kwotę 6927 zł. 67 gr. (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych 67/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda S. D. kwotę 2703 zł. 52 gr. (dwa tysiące siedemset trzy złote 52/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 235 zł 08 gr. (dwaście trzydzieści pięć złotych 08/100), natomiast od powoda S. D. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 35 zł 12 gr. (trzydzieści pięć złotych 12/100) – tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

**Sygn. akt: I C 283/17**

## UZASADNIENIE

Powód S. D. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwot: 6.251,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania, w związku ze szkodą komunikacyjną oraz kwoty 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...).

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 20 października 2016 roku należący do niego pojazd uległ kolizji drogowej, przy czym sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku likwidacji szkody pozwany przyznał powodowi kwotę w wysokości 3.076,01 zł, co w ocenie powoda jest zaniżoną o dochodzoną pozwem kwotę odszkodowania. Nadto kwota poniesionych kosztów stanowi kalkulację naprawy dokonanej przez Biuro Rzeczoznawstwa Motoryzacyjnego na zlecenie firmy (...).

(pozew k. 2-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, kwestionując przedstawioną przez powoda wysokość szkody. Zakwestionował przyjęcie do wyceny uszkodzonego pojazdu części nowych i oryginalnych. Pozwany zakwestionował również zasadność żądania zwrotu poniesionych przez pozwanego wydatków.

(odpowiedź na sprzeciw k. 31-33v.)

Pismem z dnia 23 stycznia 2018 roku powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 7.911,67 zł, na co składają się kwoty: 6.927,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania, w związku ze szkodą komunikacyjną oraz kwoty 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...).

(pismo powoda z dnia 23.01.2018r. k. 102-103)

Pozwany w odpowiedzi na powyższe podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(pismo pozwanego z dnia 15.02.2018r. k. 110)

### ***Stan faktyczny:***

W dniu 20 października 2016 roku w wyniku zdarzenia drogowego, w wyniku którego, uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda S. D.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.

(okoliczności bezsporne)

W wyniku kolizji w przedmiotowym pojeździe powstały uszkodzenia: błotnika przedniego prawego, listwa ozdobna błotnika przedniego prawego, tylna osłona wnęki koła przedniego prawego, listwa ozdobna drzwi przednich prawych, listwa ozdobna drzwi tylnych prawych, listwa przednia błotnika tylnego prawego.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o opinię biegłego sądowego P. K. k. 74-86 oraz kalkulację naprawy z dnia 28.12.2016r. k. 12-17, kalkulacja do wyceny z dnia 25.10.2016r. k. 23-30)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 09 listopada 2016 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 4.466,96 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 09.11.2016r. k. 20)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 134 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 149 zł/rbg oraz przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy przedmiotowych uszkodzeń i faktyczne wyposażenie pojazdu w dniu szkody, wynosi 10.003,68 zł brutto. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody częściowej. Naprawa uszkodzeń pojazdu nie powoduje wzrostu jego wartości, polepszenia ani modernizacji w odniesieniu do stanu sprzed wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. K. k. 74-86)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów P. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast sporządzone przez strony kalkulacje naprawy przydatne były jedynie do stwierdzenia zakresu powstałych uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe w związku z zaistniałą szkodą. Natomiast w pozostałym zakresie przedstawiony przez powoda kosztorys naprawy uznać należało za pozbawiony znaczenia dowodowego, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Brak było bowiem podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów P. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, który wobec braku przedstawienia przez pozwanego akt szkody odniósł się do zakresu uszkodzeń wskazanego w przeciwstawnych wycenach sporządzonych przez strony. Przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego P. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Nadto na uwagę zasługuje, że powyższa opinia nie była przez strony kwestionowana.

W niniejszej sprawie, co do zasady ciężar dowodu w zakresie spornym – wysokości szkody - spoczywał na powodzie, ale wobec naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. przez stronę pozwaną, to na pozwanym spoczywały negatywne konsekwencje nieprzedłożenia akt szkodowych. Powód dowiódł zakres uszkodzeń składając do akt sporządzone przez strony kalkulacje, w których zakres uszkodzeń był tożsamy, a więc i bezsporny.

Wobec braku akt szkodowych nie sposób jest stwierdzić, czy rzeczywiście w uszkodzonym pojeździe w dniu zdarzenia zamontowane były części nieoryginalne czy też nadmiernie zużyte. W tym zakresie to pozwany był zobowiązany przedstawić dokumentację źródłową. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednakże konsekwencje nieprzedłożenia dowodów, zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. sąd oceni na tej samej podstawie. Ponadto, kierując się doświadczeniem życiowym i orzecznictwem, sąd decyduje, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Zobowiązanie nałożone na pozwanego pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. nie zostało wykonane, pozwany nie przedstawił też żadnych argumentów uzasadniających odmowę przedstawienia żądanej dokumentacji, którą sam sporządził w ramach ustawowej kompetencji do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Działanie strony pozwanej, naruszające art. 6 § 2 k.p.c., nakładający na strony procesu obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych bez zbędnej zwłoki oraz zasadę rzetelnego procesu wyrażoną w art. 3 k.p.c. skutkuje ujemnymi konsekwencjami w zakresie postępowania dowodowego.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma

pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 20 października 2016 roku, winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 3.076,01 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody, a dokładniej wysokość zastosowanych stawek za roboczogodzinę oraz zasadności stosowania części nowych, oryginalnych.

Jeśli chodzi o koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to w ocenie Sądu, powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 3.076,01 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny kosztorysowania napraw pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki M. (...) wynosi 10.003,68 zł, a więc jest wyższy niż powód wskazywał w pozwie, co spotkało się z rozszerzeniem powództwa.

Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody stawek za roboczogodzinę w wysokości niższej niż 130 zł za roboczogodzinę, to winien był udowodnić, że na rynku lokalnym obowiązują niższe stawki, albowiem niedopuszczalna jest sytuacja kształtowania tej stawki dowolnie przez pozwanego, na co pozwany jako strona trzecia nie miał wpływu. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia czy w pojeździe zamontowane są części nieoryginalne, wcześniej wymienione, uszkodzone, co ewentualnie mogłoby wpływać na wysokość szkody przez zastosowanie potrącenia z tytułu wcześniejszego uszkodzenia wymienianych elementów lub ich odpowiedniej amortyzacji.

Jednocześnie, należy wyjaśnić, że brak było podstaw do zobowiązania biegłego do przeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu przede wszystkim dlatego, że pozwany nie przedłożył dokumentacji powypadkowej sporządzonej podczas oględzin pojazdu, co winno być wystarczające dla biegłego do wydania stanowczej opinii. W związku z powyższym negatywne skutki z art. 233 § 2 k.p.c. wobec powyższego obciążały pozwanego.

W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie

go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w żaden sposób, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części aktualnych w dacie powstania szkody, uwzględniając stan naprawianych elementów w dniu zdarzenia.

Skrótowno należy przypomnieć, że z chwilą liberalizacji rynku usług motoryzacyjnych za sprawą wejścia w życie rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1400/2002 z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie stosowania art. 81 ust. 3 Traktatu do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze motoryzacyjnym (Dz. Urz. UE L 2002.203.30, z dnia 1 sierpnia 2002 r.) oraz implementującego je rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 roku w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. 2003 r. Nr 38 poz. 329) wśród ubezpieczycieli wykształciła się praktyka ustalania wysokości odszkodowania za szkodę w pojeździe według cen części nieoryginalnych, nawet jeśli uszkodzeniu uległy części oryginalne pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a poszkodowany nie wyraził zgody na ustalenie świadczenia odszkodowawczego według cen części alternatywnych. Unormowania tych rozporządzeń obowiązujących do dnia 31 maja 2010 roku, których odpowiednikami są unormowania rozporządzenia Komisji (UE) Nr (...) z dnia 27 maja 2010 roku w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz. Urz. UE L 2010.129.52 z dnia 28 maja 2010 roku - dalej „rozporządzenie 461/2010”) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 08 października 2010 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. 2010 r. Nr 198 poz. 1315) umożliwiły nabywanie części „o porównywalnej jakości.”

W związku z tym wątpliwości zaczął budzić zakres obowiązku ubezpieczyciela odnośnie do pokrywania kosztów naprawienia szkody ze względu na rodzaj użytych części. W tym aspekcie trzeba przede wszystkim podkreślić, że zawarte w wymienionych rozporządzeniach definicje, różnicujące rodzaje części zamiennych, zostały określone na potrzeby tych aktów prawnych, a nie systemu naprawienia szkody podlegającego zasadom art. 361 i 363 k.c. Nie mogą być zatem traktowane jako upoważniające ubezpieczyciela do powołania się na możliwość zwolnienia się z obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę równowartości części „o porównywalnej jakości” z częściami oryginalnymi. Tytułem uzupełnienia należy wskazać, że przepisy rozporządzeń - jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych - zmierzają do zapewnienia większej konkurencji na rynku kupna i sprzedaży części zamiennych oraz na rynku usług naprawy i konserwacji pojazdów, i w tym celu przewidują m.in. zakaz porozumień - uzgodnionych między producentami pojazdów a autoryzowanymi dystrybutorami (warsztatami) albo między producentami pojazdów a dostawcami części zamiennych - ograniczających możliwość dostarczania części zamiennych niezależnym warszatom lub dystrybutorom albo ostatecznym użytkownikom, zakaz porozumień ograniczających uprawnienia dystrybutora lub autoryzowanego warsztatu do zaopatrywania się w oryginalne części

zamiennie lub części zamiennie o porównywalnej jakości u przedsiębiorców innych niż dostawca oraz zakaz porozumień między producentem pojazdów a dostawcą komponentów do pierwotnego montażu tych pojazdów, ograniczających możliwość dostawcy do umieszczania swojego znaku towarowego (znaku firmowego, logo) na dostarczanych komponentach lub częściach zamiennych. Uregulowania te jak już zaznaczono dotyczą jedynie wymienionych w nich porozumień i w żaden sposób nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Poza zasadnością stosowania części nowych i oryginalnych oraz dokonanych przez pozwanego potrąceń, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko-mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uwzględnił stawki w wysokości 49 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2017 roku znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegły wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 134 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 149 zł/rbg. Jak wskazał biegły, stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2017 roku i nie były w ogóle stosowane przez zakłady naprawcze na terenie T. i okolic w dacie powstania szkody. Stawki te były znacznie niższe od minimalnych stawek stosowanych na rynku lokalnym. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. W celu ustalenia średniej stawki stosowanej w dacie szkody na rynku lokalnym biegły przeanalizował stawki stosowane przez 15 przykładowych zakładów naprawczych z terenu T.. Taka próba – zdaniem Sądu – jest wystarczająca dla ustalenia średniej stawki stosowanej na rynku lokalnym. Jednocześnie, należy uznać, że żaden ze specjalistycznych warsztatów, posiadających odpowiednie wyposażenie nie stosował tak niskich stawek na poziomie 49 zł za roboczegodzinę. Przyjęcie ustalonej przez pozwanego nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (ponownie por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Ponownie należy powołać się na treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zdaniem Sądu zarzut pozwanego, iż tylko w przypadku faktycznie poniesionych kosztów naprawy można uznać je za rzeczywiste koszty naprawy. Tak więc takowy zarzut uznać należy za chybiony. Zapłata odszkodowania z tytułu poniesionej szkody nie jest uzależniona od faktycznie wykonanej naprawy pojazdu, lecz wysokości ekonomicznych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powoda kwota 6.927,67 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 10.003,68 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (3.076,01 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 6.927,67 zł, a zatem kwota dochodzona przez powoda.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w punkcie I. wyroku zasądzone łącznie kwotę 6.927,67 zł – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 21 listopada 2016 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie bowiem z powyższym przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zważywszy, że szkoda zgłoszona została w dniu 20 października 2016 roku, pozwany popadł w opóźnienie z dniem 21 listopada 2016 roku, tj. z dniem następnym po upływie wyżej wymienionego 30-dniowego terminu, tak więc w Sąd orzekł naliczanie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem powoda od dnia 21 listopada 2016 roku. Bez wątplenia bowiem pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem specjalistów i

rzecznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Co prawda pozwany nie przedłożył akt szkody i nie sposób ustalić, w jakiej konkretnie dacie została zgłoszona szkoda, to jednak niewywiązanie się przez pozwanego z nałożonego na niego obowiązku pod rygorem skutków określonych w art. 233 § 2 k.p.c. nie może powodować negatywnych skutków procesowych dla powoda, a zatem uznano, że szkoda została zgłoszona we wskazanym powyżej dniu.

Sąd nie uwzględnił natomiast powództwa co do żądania zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...) w kwocie 984 zł. Sąd zważył bowiem, iż jak podnosi się w orzecznictwie prywatne opinie opracowane na zlecenie stron i przedłożone sądowi stanowią jedynie umotywowane stanowisko strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007r., CSK 77/07, Lex nr 259067, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956 r., 3 Cr 121/56, OSN 1958, nr 1, poz. 16 i z dnia 8 czerwca 2001 r. I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197), stąd też nie można uznać poniesienia takiego kosztu za wydatek uzasadniony i konieczny do wykazania roszczeń, tym bardziej w sytuacji, gdy stronie posługującej się takim dokumentem wiadome jest, iż strona przeciwna dokument ten w całości kwestionuje. Miarodajnym środkiem do wykazania słuszności roszczeń jest bez wątpienia dowód z opinii biegłego. Wobec powyższego koszty takiej prywatnej opinii nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i nie stanowią szkody podlegającej naprawieniu przez ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stąd też w tym zakresie powództwo należało oddalić, o czym orzeczono na mocy wymienionych powyżej przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (ze zm.). Powód wygrał proces w 87 %, pozwany – w 13 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu 362 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 1.200 zł. Wynik sumy tych kwot w stosunku do proporcji, w jakiej wygrał powód to 2.939,73 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Wynik sumy tych kosztów w proporcji do stosunku, w jakim wygrał pozwany to 236,21 zł. Różnica na korzyść powoda została zasądzona w punkcie III wyroku.

Ponadto w IV. wyroku na mocy art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (nie pokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 35,12 zł oraz od pozwanego – 235,08 zł.